

PRENUMERATA miesięczna z bezpłatnym niedzielnym „Dodatkiem Ilustrowanym” wynosi 3 zł. 50 groszy, z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicą 7 zł. Konto czekowe w pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr 80259
W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego numeru 15 groszy, w niedzielę wraz z „Dodatkiem Ilustrowanym” 25 groszy.

CENA OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetry jednonaszpaltowy na str. 2-jej i 3-jej 30 gr., za tekstem 10 gr. Kronika reklamowa lub nadstanie 40 gr. Matrymonjalne 20gr. W n-ach świątecznych na półwycenie o 25 proc. drożej.

SŁOWO

Wilno, Sroda 29-go kwietnia 1925 r.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Telefon 228, otwarta od 9 do 3

DZIŚ W NUMERZE:

PROCES GRODZIENSKI a r. 1922
MICHAŁ JÓZEFOWICZ o ostatnich koncertach.
X W. M. Pięlgrymka polska w Rzymie.
Po wyborach w Niemczech.
Strajk rolny zawieszony.
Wspólny front komunistów.
OSTYK—Głosy z zakordonu.
Z T-wa Historycznego.

Skonstatowanie błędów.

W sądzie grodzieńskim od dni kilku rozpatruje się sprawa IV-jej grupy dywersyjnej czyli organizacji nawpół politycznej, nawpół bandyckiej, zwróconej przeciw władzy polskiej na Ziemiach Wschodnich.

Wszystkie nasze artykuły w „Słowie” o napadach, bandytyzmie, podpalaniach miały jednakowy szablon. Były ponurem zestawieniem faktów, były przypomnieniem głosów, protestów, krzyków—na które rząd polski nie zwrócił uwagi. Trzeba było katastrofy w Parachońsku, zdarzenia spodni z p. Wojewody,—aby wreszcie rząd polski poszedł za radami udzielanymi mu przez społeczeństwo Ziemi Wschodnich i szczerze obawiał granic państwa. Dziś musimy przypomnieć, że ze wszystkich środków pacyfikacji kraju,—ten jeden środek tylko dał rezultaty pozytywne.

Procesu grodzieńskiego pominąć jednak nie można nie zestawiając go z niedoszłym procesem politycznym ze stycznia 1922 roku.

Wtedy odkryty został zaczątek wielkiego sprzysiężenia o charakterze bandytyzmu politycznego, sprzysiężenia, które obalić miało władzę naszą na tej ziemi. Ówczesne warunki polityczne ułatwiały w sprzysiężeniu temu udział czynnikom najrozmaitszym. Organizowała to Litwa Kowieńska na spółkę z białoruskim rządem Łastowskiego, ale w żywym kontakcie z bolszewickim Mińskiem, a nawet nie bez pewnej interwencji tajemniczych czynników niemieckich. Akcja ta, której zadaniem było wspierać i szerzyć bandytyzm w kraju naszym, kierowana była przez czynniki par excellence polityczne. Związka rząd republiki litewskiej dźwiga na sobie odpowiedzialność zwalczania Polki za pomocą metod natyle haniebnych.

Aresztowania wileńskie, zarządzone przez prokuratorę Litwy Środkowej za czasów sprawowania przez p. Aleksandra Meysztowicza władzy zwierzchniej, nie spowodowały rezultatów dodatnich. Nie można się dziś sprzeczać czy wszyscy wówczas aresztowani byli winni,—gdyż śledztwo sądowe zostało przerwane, w sposób nie liczący z powagą prawa, ani z autorytetem władzy. Powodem przerwania śledztwa był stan najwyższego podenerwowania naszego rządu centralnego, a zwłaszcza ministerstwa spraw zagranicznych. Wilno twierdziło, że jest na tropie organizacji zapowiadającej pożary i bandytyzm w całym kraju. Warszawa odpowiadała, że ją to nic nie obchodzi, bo ważniejsze jest nieprzyjemne wrażenie, które odnieść mogą reporterzy pism genewskich. Proces grodzieński jest wielką odpowiedzialnością na pytanie kto miał rację.

Proces grodzieński ujawnia te wszystkie szczegóły, cytowaniem których starano się przekonać Warszawę w styczniu 1922 r. Akt oskarżenia przeczytany w sali sądu grodzieńskiego, to raport wileński w powiększonym zaledwie formacie, wysłany przez Wilno do Warszawy w styczniu 1922 r.

Dygnitarze stołeczni zdecydowali wtedy z właściwym dostojnikom warszawskim poczuciem nieomylności co do spraw «kresowych», że chodzi tu o nadzwyczajną pomyłkę władz sądowo-śledczych. Na mocy takiego orzeczenia sprawdzanego na miejscu przez

dygnitarzy równie nieomylnych w sprawach kresowych, jak w kwestjach reportaży politycznych w bufecie sejmowym—prawidłowy bieg postępowania karnego został przerwany.

Owe przerwanie śledztwa było powodem złożenia przez p. Aleksandra Meysztowicza piastowanej przez niego godności.

Przerwanie śledztwa w r. 1922 to oliwa na ogień, który ogarnął nasze Ziemie Wschodnie od tego czasu. Zabójstwa, mordy, podpalania, napady na dwory, urzędy, pociągi, miasteczka—oto historia życia naszego na Ziemiach Wschodnich. Warszawa słuchała tego, jak opowieści o Wilku żelaznym, trwała w indolencji podczas napadów na Gródek, na Wiszniew, Krzywicz, aż wreszcie los zlitował się nad nami i bandyci napadli na pociąg p. Wojewody.

Drogo nas kosztował strach przed «europejską opinią publiczną» w r. 1922. Europejska opinia publiczna nie obroniła nas przed gwałtami i pożarami band dywersyjnych. Metodę zapoczątkowaną przez republikę litewską przyjęła i udoskonaliła Białoruś sowiecka. Spory szmat historii pozostał za nami, bieg dziejów trzydziestoletni wytknięty został przez dużą pomyłkę i zbytnią małoduszność. Nie zmienimy tego, krzywd, które Ziemiom Wschodnim wyrządził chaos bandycki, nie wynagrodzimy już nigdy, ale do historii i polityka należy skonstatowanie pomyłki.

Z Kowieńszczyzny.

Ordynacja wyborcza do Sejmu Kłajpedzkiego.

Ustawa o ordynacji wyborczej do Sejmu Kłajpedzkiego jak donosi „Rytas” już została przyjęta przez sejmową komisję samorządową i administracyjną i w najbliższym czasie zostanie prawdopodobnie przyjęta przez Sejm. Ordynacja wyborcza do Sejmu Kłajpedzkiego bardzo nieznacznie różni się od istniejącej ordynacji wyborczej do Sejmu Kowieńskiego.

„Kolejne oszczerstwo.”

Pod takim tytułem zamieszcza prasa kowieńska doniesienie „Elty” w sprawie informacji pism polskich o głodówce więźniów politycznych Polaków w więzieniu kowieńskim. Według „Elty” wiadomość ta ma być wysłana z palca i puszczonej w świat w celu odwrócenia uwagi od więźniów polskich.

Nowe projekty ustaw.

W najbliższym czasie, jak donosi „Echo” zostaną wniesione do Sejmu następujące projekty ustaw: ustawa w sprawie odszkodowania za majątki nacjonalizowane i ustawa o nadzialeńiu ziemi robotników w rożmiarze 1 ha na osobę w posiadłościach miejskich.

Brak nauczycieli.

Według danych litewskiego ministerstwa oświaty dla obsadzenia normalnego całej sieci szkół powszechnych przez nauczycieli brakuje przeszło 5589 nauczycieli.

NAJLEPSZY ŚRODEK ODŻYWCZY
Kakao fabryki „PAC”
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE

PO WYBORZE PREZYDENTA RZESZY.

O politycznego doradcę Prezydenta.

BERLIN. 28 IV. PAT. Formalności związane z objęciem funkcji prezydenta Rzeszy zajmą tydzień czasu. Zaprzysiężenie prezydenta odbędzie się około 9 maja.

W najbliższych dniach ma być dokonana weryfikacja głosowania. Następnie przewodniczący kom. wyborczej uda się do Hindenburga celem zapytania go, czy przyjmuje godność. Nie ulega wątpliwości, że Hindenburg odpowie na to pytanie twierdząco. Potem dopiero marszałek uda się do Berlina i zostanie zaprzysiężony.

Ogólną ciekawość budzi kwestja, kto obejmie funkcje podsekretarza stanu przy Prezydencie Rzeszy. Ponieważ nowemu Prezydentowi brak doświadczenia w sprawach politycznych, osoba podsekretarza stanu będzie odegrywała dużą rolę. Niektóre pisma dają do zrozumienia, że funkcje te obejmie jedna z osób, należących do partji ludowej, która zastrzegła to sobie wzamian za poparcie, jakiego po pewnym wahanju udzieliła kandydatowi nacjonalistów.

Hindenburg poszedł spać.

BERLIN 28 IV. PAT. Pisma donoszą, że Hindenburg, przebywający w wsi w okolicy Hannoveru, w majątku jednego ze swoich przyjaciół, dowiedział się o wyniku przedwczorajszego głosowania dopiero w poniedziałek rano.

W niedzielę wieczorem marszałek nie chciał czekać na wiadomość z Berlina o wyniku wyborów i udał się wcześniej na spoczynek.

Dziś zamierza on powrócić do swej wili w Hannoverze. Mieszkańcy miasta przygotowują z tej okazji wielką demonstrację patriotyczną.

Prasa o wyborze Hindenburga.

Angielska.

LONDYN. 28 IV. PAT. „Morning Post” ostrzega sprzymierzeńców, że w żadnym razie nie powinni w chwili obecnej zmniejszać swych sił wojskowych na Renie, poczem przypomina Niemcom, że klęska Marxa nie oznacza bynajmniej zniknięcia z widowni marszałka Focha. „Times” oświadcza, że wybór Hindenburga stanowi dowód, iż liczni wyborcy niemieccy są nadal takimi samymi monarchistami i wstecznikami, jak w roku 1914. „Westminster Gazette” stwierdza, iż wynik wyborów sprawił jaknajgorsze wrażenie na całej opinji europejskiej.

Francuska.

PARYŻ. 28 IV. PAT. Prasa dzisiejsza stwierdza, że wybór Hindenburga ostatecznie rozprasza wszelkie dwuznaczności.

„Quotidien” organ kartelu lewicy oświadcza, że Francja, która dotychczas dawała wiele dowodów swej woli pokoju i wspaniałomyślności, od tej chwili nie dędzie już mogła się godzić na żadne nowe ustępstwa.

„Ere Nouvelle” w związku z wyborem Hindenburga żąda natychmiastowego ogłoszenia sprawozdania w sprawie uchybień niemieckich wobec traktatów postanowień o rozbrojeniu.

„Matin” przewiduje, że Mała Ententa z całą uwagą będzie śledziła za tem co się dzieje w Niemczech i wyraża przytem przeświadczenie, że przyzera obronne, które jeszcze kilka dni temu mogły być uważane za niemożliwe, teraz będą prawdopodobnie zawarte w szybkim tempie i bez wszelkich trudności.

Amerykańska.

NEW YORK. 28—IV. Pat. «New York Times» zaleca zamknięcie kredytów przemysłowych dla Niemiec, aż do chwili wyjaśnienia się sytuacji.

NEW YORK. 28—IV. Pat. «New York Herald and Tribune» pisze: Niemcy ponownie wracają na drogę wyzywania świata, obstrukcji oraz odosobnienia ekonomicznego i politycznego. Same one będą najwięcej cierpieły z tego powodu.

Rozruchy włościańskie w Rosji.

Przyczyną brak nasion.

Z Rygi donoszą: Wobec braku nasion na zasiewy wiosenne doszło w gubernjach południowej Rosji do poważnych rozruchów włościańskich. Rozruchami objęte są trzy gubernje Tambowska, Czernichowska i Kurska. W wielu miejscach grupy włościan zdemolowały sowieckie składy nasion.

Koncentracja wojsk sowieckich nad granicami Polski i Rumunji (?)

Z Kowna donoszą: Prasa litewska podaje sensacyjne doniesienie „Elty” o koncentracji wojsk sowieckich nad granicami Polski i Rumunji. Nad granicą Rumunji Sowiety skoncentrowały 40 dywizyj, podobna ilość wojsk również miała zająć pozycje nad granicami Polski.

Czerwony kogut.

Kilka dni temu spłonęła oficyna z mieszkaniami dla administracji w majątku Wielkie Możejki Wereszczaków. Dwa dni później spalono część zabudowań gospodarczych w majątku Romanowce p. Stanisława Karola Wańkowiec.

Oba te pożary są wynikiem zbrodniczej ręki, powstały z podpalenia. Ponieważ w obu majątkach nie było żadnych zatargów ze służbą folwarczną, ani też z okolicznymi włościanami więc tło podpalenia zapewne jest polityczne.

Zabójstwo p. Szarkiewicza w Jaszunach dowodzi, że zbrodnicze zamachy nie ograniczają się do podpalenia.

Jeszcze jedna jacejka.

Zawdzięczając energii organów policji politycznej wykryto znowu w ostatnich dniach jacejki komunistyczną. Terenem działania wykrytej jacejki była gmina Tumilowicka powiatu Duniłowickiego.

W związku z tym aresztowano 6 osób. Śledztwo w toku.

Sejm i Rząd.

Rozłam w Wyzwoleniu.

WARSZAWA, 28. IV. (tel. wł.—Słowa). Wobec wprowadzenia do programu stronnictwa „Wyzwolenie” zasady wywłaszczenia bez odszkodowania i rozdziału kościoła od państwa, członkowie sejmowego klubu „Wyzwolenie” Bartel, Kościatkowski, Chomiński, Barański i Smiarowski złożyli w dniu dzisiejszym w prezydium stronnictwa deklarację, w której zawiadamiają o swoim ustąpieniu z Klubu.

Przed konferencją w sprawie handlu bronią w Genewie.

WARSZAWA, 28. IV. (tel. wł.—Słowa). Dziś rano przybył do Warszawy generał Sosnkowski w celu otrzymania od rządu instrukcji dla siebie jako przewodniczącego delegacji polskiej na międzynarodową konferencję w sprawie handlu i wyrobu broni. Konferencja odbędzie się w Genewie i obrady rozpoczną się 5-go maja.

Zawieszenie strajku rolnego.

WARSZAWA, 28. IV. (tel. wł.—Słowa). Zarząd główny Związku Zawodowego robotników rolnych wydał odezwę zawieszającą strajk rolny do żniw.

Pogłoski o odwołaniu posta Rauschera.

WARSZAWA, 28 IV. (tel. wł.—Słowa) Jak donoszą z Berlina, krążą tam w kołach politycznych pogłoski o odwołaniu posta niemieckiego w Warszawie Rauschera, który jest socjalistą i był mężem zaufania obozu zmarłego prezydenta Eberta. Odwołanie to ma pozostać w związku z przewidywaną zmianą polityki zagranicznej Niemiec.

— Sprostowanie. We wczorajszym artykule p. t. „Optymizm posłów sejmowych” przy powtórzeniu słów posta Mianowskiego w zdaniu „uderzył w ton optymistycznie zachwały” przez niedopatrzenie korekty zmieniono wyraz „zachowały” na „zuchwały”, co w sposób bardzo nieprzyjemny zmieniło sens danego ustępu.

Zjazd w Poznaniu.

Zjazd Rady Naczelnej Organizacji Młodzieży Monarchistycznej.

PROGRAM:

dnia 2 maja 1925.

godz. 10-30 nabożeństwo w Kościele Farnym celebrowane przez Ks. Kanonika Zborowskiego.
godz. 12 otwarcie zjazdu w sali „Bazaru”.
godz. 16 posiedzenie plenarne Zjazdu.

dnia 3 maja 1925.

godz. 10-30 udział w uroczystościach 3-go maja.

godz. 16 obrady komisji.

dnia 4 maja 1925.

godz. 9 obrady komisji.
godz. 15 posiedzenie plenarne Zjazdu.
godz. 22 bal wydany przez Koło Akademickiej Organizacji Młodzieży Monarchistycznej w Poznaniu.

Na zjazd zostały przygotowane referaty o stosunku problemu monarchicznego do ustroju państwa, do parlamentaryzmu, kościoła, mniejszości narodowych i sprawy żydowskiej, do kwestji robotniczej i rolniej, do granic państwa polskiego i polityki zagranicznej, wreszcie do armji.

Referat o polityce polskiej wobec mniejszości narodowych wygłosi p. Mackiewicz z Wilna.

Z wileńskiej organizacji młodzieży monarchicznej na Uniw. Stefana Batorego wyjeżdżają delegaci do Poznania pp. Pawłowicz i Rabczewski.

Spodziewany jest większy udział przedstawicieli starszego społeczeństwa z różnych stronnictw politycznych.

Z Rzymu.

Włosi od dni już kilku zatrzymują się na ulicy, gdy widzą przechodzącą szereg jakiejś niezwykłej pielgrzymki:

Pielgrzymka polskiej młodzieży — pierwsza większa pielgrzymka z niepodległej Polski — pierwsza zarazem wielka manifestacja wiary Polski w stolicy chrześcijaństwa.

Przybyli temu dni kilka z ks. Hilchenem na czele, wyprzedził ich w drodze główny ich protektor i opiekun, Ksiądz Kardynał Arcybiskup Warszawski. Cała polska kolonia ich spotykała: biskupi, poselstwa, garsika uczonych i studentów.

Żadna pielgrzymka w tym roku tak licznie, tak pięknie w pałacu papieskim nie stanęła: panie w czarnych sukniach, panny w białych, chłopcy przystrojeni, ze sztandarami szkół i organizacji. W wielkiej Sala Ducale Papież, w otoczeniu szambelanów — samych Polaków — w asyście Kardynała Kakowskiego i Arcybiskupa Ciepłaka obchodził pobożnie skupione tysiączne prawie szeregi. Miał słowo dla każdego; każdemu dał upominek. Sztandary błogosławił. A potem z tronu po polsku zaczął: niech będzie pochwalony Jezus Chrystus — i w długiej godzinnej prawie przemowie po włosku mówił o swoim do Polski przywiązaniu, o tem że sam jest polskim biskupem, mówił o polskiej wierności; o „Polonia semper fidelis“ zakończył znowu po polsku: niech będzie pochwalony Jezus Chrystus. Pobłogosławił, i nas obecnych i naszą daleką Ojczyznę.

Zwiedzanie bazyliki. Przypych kościoła Watykańskiego, może zepsuty światowym nastroszeniem. Przepiękna ciemna jutrznia w Lateranie, gdzie u stropu sztandar turecki o Wiedeńskiej glorię przypomina. Ranna Msza w religijnem skupieniu benedyktynskiej bazyliki świętego Pawła, gorące modły u Santa Maria Maggiore do Królowej Korony polskiej. Potem coraz głębsze, coraz poważniejsze wrażenia — katakumby, msze święte na grobach męczenników — „Quo vadis“ przy via Appia — Święty Sebastjan, od którego uczył się umierać Pan Podbięta, a za nim tyłu innych polskich żołnierzy. Koloseum, forum gdzie „pościanane głowy korynckich filarów“ tak jasno świadczą o znikomości potęgi świata — i więzienie Mamertyńskie, ta rezydencja

pierwszego papieża, o sile ducha świadectwo dająca. Pomnik Wiktora Emanuela — obok gruzów pomników uprzednich, mówiących jak mijają wszystkie potęgi i chwaly. Kapitol — orły i wiczycza — muzea, kościoły, tak pełne polskich pamiątek. I padają grosze na dno marmurowe fontanny, jak temu dwa tysiące lat padały na cześć bożka powrotu Ridicula. X. W. M.

Dożywianie dzieci szkolnych.

Na ostatniej konferencji kierowników szkół powszechnych w Wilnie szeroko była omawiana sprawa dożywiania dziatwy szkolnej — stosownie do akcji w tym względzie Ministerstwa W. R. i O. P.

Niemą dwóch zdań, że jest to kwestja aż nadto paląca i winna znaleźć jaknajszersze zrozumienie i poparcie wśród wszystkich sfer społeczeństwa.

W b. r. szkolnym mieliśmy za ledwie małe przebliski tej akcji w niektórych szkołach wileńskich, gdzie usiłowano zastosować system regionalny, oparty na dewizie „dzieci-dziociom“.

Tutaj należy wyszczególnić specjalnie szkoły Nr. 7 i Nr. 11, gdzie dożywianie takie miało zastosowanie. Po uprzednim porozumieniu się kierownictwa szkoły z zebraniem rodzicielskiem — dzieci zamożniejsze przynosiły śniadania dla dzieci biednych. W innych szkołach, jak szkoły Nr. 17 i 47 przy której jest internat, dawano śniadania dzieciom przychodnim — a w szkole Nr. 34 zdołano nawet zorganizować herbaciarnię.

Drobne te wysiłki nie wpłynęły bynajmniej na zmianę faktu, że w szkołach wileńskich co najmniej jakieś 10 proc. dziatwy stale głoduje.

Dziociom tym na przyszłość konieczne należy zapewnić przy najmniej śniadanie, co będzie pierwszym warunkiem walki z gruźlicą i warunkiem racjonalnego wychowania fizycznego.

Naczelnym lekarzem szkolnym doktor Borkowski w wygłoszonym na powyższym zebraniu przemówieniu popiera ów już częściowo zastosowany w praktyce sposób do żywienia dzieci i prosi nauczycielstwo o wydatną akcję.

Do współpracy należy uprosić komitety rodzicielskie, doktora szkolnego i higienistkę — licząc przytem na odpowiednią pomoc rządu i magistratu.

W tym celu szkoły winny oprócz swą inicjatywę na komitetach rodzicielskich; do magistratu wniesić zapotrzebowania na urządzenie kuchni i poczynić starania o subwencje. Sprawozdania poczynionych kroków winny wszystkie szkoły jeszcze w b. r. szkolnym przesłać za pośrednictwem Kuratorium do Ministerstwa.

W b. r. podczas wakacyj urządzono zostaną t. zw. półkolonie dla dzieci w szkołach Nr. 46, 31, 41 i 4. — Koszt wyżywienia jednego dziecka obliczony jest na 1 zł. 20 gr. dziennie.

Na cel ten magistrat m. Wilna wyasygnował 6 tys. zł.

Gest jest to oczywiście bardzo ładny i obywatelski — ale należy pobudzić wszystkie czynniki miejskie, rządowe i społeczne aby było ich więcej. Jaknajwięcej. Z zdrowego fizycznie i moralnie dziecka wyrośnie napewno dla państwa zdrowy typ obywatela. (eś).

Oskarżony morduje sędziego.

Zuchwałość spiskowców komunistycznych.

WARSZAWA 28. 4 (tel. wł. Słowa) Z Sofji donoszą, że wczoraj w lokalu sądu doroznego zamordowany został w trakcie posiedzenia przewodniczący sądu przez jednego z oskarżonych o zamach komunistów. Morderca wyrwał z rąk żołnierza karabin i uderzył nim przewodniczącego w głowę. W kilka chwil później przewodniczący zmarł.

Spłoszeni sowbandyci.

Na odcinku 2 Kompanji 3 Batal. K. O. P. w nocy z dnia 26 na 27 b. m. usiłowali przejść granicę 3 uzbrojeni osobnicy. Natknąwszy się na naszą placówkę tajemnicze te induwidua zaczęły strzelać i cofać się z powrotem na terytorjum sowieckie. Wszystkim 3-m udało się zbiedz.

Wspólny komitet komunistycznych partji białoruskiej i ukraińskiej.

Dowiadujemy się z miarodajnego źródła, że w dniach ostatnich nastąpiło porozumienie pomiędzy Centralnym Komitetem Komunistycznej partji Białorusi zachodniej z Centralnym Komitetem Komunistycznej partji Zachodniej Ukrainy. W związku z tem wyłoniony został wspólny komitet, który ma na celu ustalenie systemu walki z rządem polskim.

Główną siedzibą Komitetu ma być Lwów albo Wilno. Przedstawiciele tego Komitetu wezmą udział w 2-iej konferencji białoruskiej w Pradze Czeskiej, która odbędzie się w pierwszych dniach czerwca b. r.

Z Wilna wyjedzie na tę konferencję 2-ch delegatów.

Znowu odezwy komunistyczne.

Pierwszy maj zbliża się.

W nocy 28 b. m. na zauł. Rossa znaleziono 19 egzemplarzy gazety komunistycznej w języku białoruskim „Czerwony Sciąg“ a na ulicach Archangielskiej, Szepetyckiego i Rozbrat znaleziono 207 odez w językach litewskim, żydowskim, polskim i białoruskim. Podejrzanego o rozrzucanie tych odez uwjęto.

OBRADY SEJMU.

Posiedzenie Izby Poselskiej.

W dalszej debacie nad budżetem min oświaty zabierali głos pos. Greiss (kat.-lud.) oraz posowie, którzy wypowiedzieli się przeciw budżetowi: Daczko (kl. niem.) Stankiewicz (Białor.) Kozicki (Ukrainiec) Wojtium (komunista) Pryluccki (Żyd.)

Pos. Kościakowski poruszył sprawę kliniki Uniw. Stef. Batorego.

Po przerwie głos zabrał prez. ministrów Wł. Grabski, który stwierdza, że wpływy skarbu pierwszego kwartału r. b. są mniejsze aniżeli ostatniego kwartału roku zeszłego. Pana prezydenta jednak fakt ten nie przestrasza. Zmniejszenie się wpływów z cel p. prez. uważa za objaw korzystny.

Mówca porusza kwestję remunerationi dla urzędników za sumienne ściąganie podatków i broni swego stanowiska.

Premjer zapowiada powstanie naczelnej Rady gospodarczej, projekt której złożony będzie jeszcze przed ukończeniem debaty budżetowej.

Rząd wystąpi z szerokimi planami akcji budżetowej.

Drożyzna, jaka panuje tutaj u nas stanowi także troskę rządu. Premjer jest zdania, że jedyną drogą jest zwiększenie oszczędności społeczeństwa, gdyż pożyczka amerykańska, jakkolwiek pozwoli nam przetrwać najcięższy okres, to jednak niepozwoli uczynić kroku naprzód.

Przechodząc do spraw politycznych uważa sprawę zmiany granic z orężem, czy bez oręża za nieréalną. Realną natomiast jest sprawa wzmocnienia ekonomicznego Niemiec, na co Polska powinna zareagować nie przez deklarację, lecz przez pracę twórczą, pełną ofiar i wzajemnej wyrozumiałości.

Z kolei Izba przystąpiła do budżetu Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Przemawiali pos. Kozicki (Z. L. N.), pos. Perl (P.P.S.) oraz posowie Bator (Z. L. N.) i Dmitruk (Ukrainiec) który zapowiedział, że będzie głosował przeciwko budżetowi i zaproponował skreślenie funduszy dyspozycyjnych ministra.

Na tem obrady zakończono. Następne posiedzenie dziś o godz. 10 rano.

Pijcie najlepszą angielską mieszanke

herbaty 103

D-H FELS TEA Co

WARSZAWA

Jenerał, Przedstawiciel N. ZELMAN ul. Niemiecka 33.

Głosy z zakordonu.

„Goskino“ i „Gosteatr“. — Ziemia Lenina. — Demonstracja nad Zbruczem. — Republika kozacka. — 30; wygnanców.

W obchodzie 1-szego maja specjalną rolę agitacyjną w Z.S.S.R. mają odegrać kine-matografy i teatry państwowe t. zw. „Goskino“ i „Gosteatr“. W Mińsku na placach publicznych już jest na ukończeniu budowa ekranów. Będą wyświetlane filmy agitacyjne, kronika ostatnich tygodni w której znaczna ilość miejsca zajmuje proces ks. Ussasa i demonstracje z powodu zabójstwa Bągińskiego i Wiczorkiewicza.

„Gosteatr“ przygotowuje się natomiast do wiosennej kampanji objazdowej na prowincji. Bolszewicy nie szczędzą pieniędzy na teatr. ostatnio Cik Białoruski wyasygnował 5,000 rubli złotych jako zapomogę dla teatru objazdowego.

W Moskwie któryś z dygnitarzy sowieckich przypomniał sobie, że najbardziej wysuniętą na północ posiadłość Z.S.S.R., nosi nazwę ziemi Mikołaja II-go. Uznano za wysoce szkodliwe, aby z Podręcznika geografji sowieckiej dziecko uczyło się o ziemi Mikołaja II-go., i pospiesznie Rada komisarzy ludowych przemianowała skrawek ziemi pokrytej lodowcem na ziemię Lenina.

Agitacja antypolska w Rosji z powodu zabójstwa Bągińskiego i Wiczorkiewicza bynajmniej nie ustala. Zmiaszt „wieloty-sięcznych“ wlewoch protestu organizowane są obecnie demonstracje chłopów nad granicą polską.

Oto jak donosi „Mł.“ chłopci rejonu Wołoczynskiego urządzili nad Zbruczem demonstrację dla zmanifestowania swej solidarności z proletariatem polskim, który stracił dwóch bojowników Bągińskiego i Wiczorkiewicza.

Ze strony polskiej jednak po za posterunkami straży granicznej nikt tej „demonstracji uczuć“ nie oglądał. Biekt sowiecki chybił.

Republika Kirgizka przemianowana na republika Kozacka. Na pierwszym posiedzeniu Cik nowoprzemianowanej republiki postanowił nadać nazwę „rewolucyjną“ stolicy Ak-Meczet (biały Meczet) Kazid-Orda co znaczy czerwona stolica.

Peter-burska komisja rolna wysiedliła 303 b. właścicieli ziemskich. Wysiedlenie obfitowało w sceny tragiczne.

Ostyk.

Jan Bułhak

artysta fotograf

Jagiellońska 8. Przyjmuje 6—6.

Czytajcie Ilustrowany tygodnik kobiecy

BLUSZCZ

Treść literacko-społeczna, mody, wzory robót, wskazówki z zakresu gospodarstwa kobiecego.

(48 stron oruku).

Prenumerata miesięczna zł. 4,80 —

Nr. pojedynczy zł. 1,40.

Administracja: Warszawa, Krakowskie Przedm. 99 (Plac Zamkowy).

Konto P.K.O. Nr. 3,700.

Z Muzyki.

Teatr.

Nasz teatr operowy wznowił za-wsze piękną operę „Pajace“ Leoncavalla, spodziewając się zainteresować publiczność tak wszędzie ulubionem dziełem, tem więcej, że obsada podwójna, z dublowaniem częściowem partji głównych, prawie całkowicie odmienna od dawniejszej, oraz zupełnie nowa inscenizacja, nadawaty wznowieniu charakteru premjery. Wszakże, poza stałymi bywalcami, niewiele się osób zainteresowało tem przedsięwzięciem chociaż dość powszechnie wiadomo, że z końcem kwietnia będzie Wilno pozbawione widowisk operowych, prawdopodobnie, na bardzo długo i warto korzystać z ostatnich.

Wykonanie, pieczołowicie przygotowane przez reżysera p. Krugłowskiego i kapelmistrza p. J. Leszczyńskiego, mogło sprawić niemal zupełnie zadowolenie nawet daleko idących wymagań, nie stawianych niewiastwie ponad środki dobrego teatru prowincjonalnego.

Szczerze oklaskiwany „Prolog“

był dobrą wróżbą powodzenia p. Krugłowskiego w partji Tonia, którą artysta wykonał bardzo przekonująco. Wyśmienicie przedstawił się p. L. Zamorska, jako Nedda, najzupełniej odpowiadając oczekiwaniom welbiceli jej talentu w tak sobie stosownie partji. Wiele artystycznie od-tworzył p. Bedlewicz rolę Cania. Niezbyt dźwięczny i nieswobodnie wznoszący się do tonów wysokich głos p. Witowskiego nie wystarczał do należytego wykonania ładnej serenady Arlekina. Partja Sylwia tylko w operze drezdeńskiej bywała tak obsadzana, że wielki duet z Neddą stawał się jednym z najszczytniejszych momentów całej sztuki, a zwykle bywa niesłusznie lekceważona i powierzana artystom początkującym; jednak wykonania równie nieudolnego, jak u nas w tym sezonie, jeszcze nie spotykałem.

Wybornie dublująca partję Neddy, zeszloroczna jej wykonawczyni—p. J. Kruźanka, wykazała swe dawne zalety bardzo wydatnie artystyki.

W partji Cania ujawnił p. Perkowicz, oprócz wyjątkowo ładnego i wytrzymałego głosu, coraz lepsze opanowywanie trudności wokalnych

swey partji i coraz widoczniejsze postępy w grze.

*

Nieduży, lecz świetny zespół baletowy naszego teatru, po przedstawieniu całego szeregu najstynniejszych wyjątków baletowych z oper Moniuszki, które się cieszyły wręcz sensacyjnym powodzeniem — artystycznym, sięgnął do skarbnicy wszechświatowej muzyki klasycznej.

O ile mi wiadomo, jest to pierwsza próba w Polsce z godną najszerszego uznania energją powzięta przez baletmistrza p. Cieplińskiego, wprowadzenia na scenę dawno już zapomnianego baletu „Don Juan“ z muzyką Ch. W. Glucka, wielkiego reformatora muzyki operowej w XVIII stuleciu. Treść baletu zasadza się na znanej legendzie o rycerzu hiszpańskim Don Juan de Tenorio, którego fantazja ludowa obdarzyła niezwykłym trokiem jakiegoś bajecznego uwodziciela.

Znaczenie Glucka w rozwoju muzyki dramatycznej było nie tylko epokowe dla swego czasu, lecz nie przestało wywierać wpływu dotąd, albowiem największy twórca dramatu

muzycznego — Ryszard Wagner, najwyraźniej zaznaczał, że jego twórczość jest dalszym rozwojem konsekwentnym reformy, zapoczątkowanej przez Glucka. Chociażby z tego względu muzyka „Don Juana“ zastępuje na szczególnie wyróżnienie, jakkolwiek jeszcze nie osiąga takiej doskonałości w uzgodnieniu treści dramatu z wyrazem muzycznym, jak w operze „Orfeusz“, jednak wszystkie numery odznaczają się przedziwną wytwornością linii melodyjnej, subtelnym wykończeniem faktury, jakby odpowiednika dźwiękowego dla wytworów sztuk plastycznych z okresu „rococo“. Delikatne, jakby koronkowe skojarzenie poszczególnych głosów nabiera swoistego uroku przez użycie małej przedhaydnowskiej orkiestry. Niezwykłe ładne i bardzo interesujące jest preludjum przed ostatnim aktem, grane zupełnie bez smyczków, t. zw. „pizzicato ostinato“, efekt użyty o lat przeszło sto później w „scherzo“ czwartej symfonji Czajkowskiego i przyjęty przez krytykę i publiczność jako nowość niesłychana, bo tak gruntownie potrafił świat muzyczny — pod wpływem roz-wielmożenia się opery włoskiej w

XIX w. — zapomnieć wiekopomną twórczość Glucka, której wydobyć z mroków archiwalnych jest zasługą nowszych czasów.

Jak można było oczekiwać, znając już dobrze znakomity zespół baletowy, wykonanie „Don Juana“ było niezwykle starannie przez baletmistrza J. Cieplińskiego przygotowane i bardzo pomysłowo zainscenizowane, o ile środki dekoracyjne i kostjumowe wystarczały. Wiele momentów sprawało nawet wyjątkowo dodatnie wrażenie, bo też mając takie wybitne siły, wręcz pierwszorzędne, jak: uroczą H. Sławińska, fascynująca S. Matu-szewska, oraz pełne wdzięku F. Sławińska i J. Purzycka, a także wytworne Gwoździowska i Wierzbicka, Z. Dąbrowski, tancerz klasyczny o technicznie zdumiewającej skokami na nogach wyprostowanych z lekką sprężystością piłki gumowej, oraz piruetami podwójnymi w obie (!) strony, a także pełni temperamentu i technicznie wyborni tancerze charakterystyczni: Szubiakiewicz, Wierzbicki Czackiewicz, można osiągnąć wysokość prawdziwie artystyczną w naj-przedniejszym znaczeniu wyrazu.

W znacznej mierze udało się p. A.

KRONIKA

SRODA
29 Dziej
Op. św. Józefa

Wsch. st. o g. 4 m. 21.
Zach. st. o g. 6 m. 42.

WILEŃSKA.

(g) W sprawie dodatków dla urzędników państwowych na Wileńszczyźnie. Delegat Rządu p. Wł. Raczkiewicz ma obecnie podczas swej bytności w Warszawie poruszyć oświadczenie w ministerstwie sprawę przyznania dla urzędników i funkcjonariuszów państwowych na Wileńszczyźnie 20 proc. dodatku.

(g) Praca dla bezrobotnych. W dn. 27 b. m. w Delegacji ze Rządu odbyła się pod przewodnictwem p. Joczka przy współudziale K. O. W. oraz magistratu m. Wilna, konferencja w sprawie zatrudnienia bezrobotnych. Na konferencji tej postanowiono: do wszystkich robót prowadzonych przez władze wojskowe i samorządowe angażować robotników przez Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy, oraz zwrócić się do władz centralnych o przyspieszenie terminu rozpoczęcia robót sezonowych.

(g) Zjazd Sejmiku pow. Wil.-Trockiego. W dniu 26 b. m. odbył się zjazd Sejmiku Wileńsko-Trockiego. Przewodniczący p. B. Grabowski.

Na zjeździe zostało zatwierdzone sprawozdanie ogólnie i kasowe wydziału powiatowego na rok 1924 łącznie ze sprawozdaniem Komisji Rewizyjnej.

Poza tem zostało przedstawione sprawozdanie wydziału powiatowego za pierwszy kwartał b. r. jak również zatwierdzono dodatki w preliminarzu na rok 1925.

Oprócz tego postanowiono: zwrócić się do rządu o pożyczkę w wysokości 10.000 złotych na roboty inwestycyjne, zwrócić się do Dyrekcji Wzajemnych Ubezpieczeń o wyasygnowanie zapomogi bezzwrotnej oraz długoterminowej pożyczki na wybudowanie ogniotrwałego budynku szkoły powszechnej mającego służyć za wzór przy budowaniu szkół, oraz zwrócić się do Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych o rychłe przyznanie rządowej dotacji na uruchomienie szkoły rolniczej w Bukiszkach.

Poza tem uchwalono przyznanie pracownikom samorządowym 15 pr. dodatku komunalnego. Dodatek ten przyznany został od m. kwietnia b. r.

Pociąg Wilno — Nowe Święciany. Poczynając z dn. 1 maja r. b. Wil. Dyrekcja Kolejowa wznawia na okres letni kursowanie między Wilnem i N. Święcianami lokalnych pociągów N.Nr. 729 i 730 według następującego rozkładu jazdy:

Pociąg Nr. 729 będzie odchodził z Wilna o godz. 16.00 przyjeżdżać do Nowo-Swęcian o godz. 18.00.
Pociąg Nr. 730 odjeżdżać z Nowo-Swęcian o godz. 6.00, przyjeżdżać do Wilna o godz. 7 min. 59.

Pierwszy raz z Wilna poc. Nr. 729 odjeżdża 1-go maja, z Nowo-Swęcian poc. Nr. 730 — 2 maja.

Świadectwo niezamężności a paszporty zagraniczne. P. Minister Skarbu wyjaśnił, iż zaświadczenia niezamężności uzyskiwane do prawa otrzymania ulgowego paszportu zagranicę mogą być wydawane przez Komisaryjaty Policji Państwowej względnie powiatowe Komendy Po-

licji po uprzednim zasięgnięciu informacji we właściwym Urzędzie Skarbowym co do wysokości dochodu danej osoby. Za osoby niezamężne i wskutek tego zasługujące na udzielenie paszportu ulgowego na wyjazd zagranicę mogą być uważane tylko takie osoby, którym do wymiaru podatku dochodowego za r. 1924 przyjęto nie wyżej jak 3600 zł. dochodu; majątek, stanowiący podstawę wymiaru podatku majątkowego, oszacowano nie wyżej 20 tysięcy zł., obrót zaś z r. 1924 do wymiaru podatku przemysłowego ustalono nie wyżej 15.000 złotych.

(y) Organizacja biblioteki pedagogicznej Kuratorium. Prace przygotowawcze do urządzenia biblioteki pedagogicznej są w toku. Wzory umeblowania po zaakceptowaniu ich przez prowadzącego rekonstrukcję gmachu Kuratorium prof. Kłosa są oddane do Dyrekcji robót publicznych dla dokonania przetargu na roboty stolarskie.

Saldo biblioteki za okres od 1-X 24 do 1-I 25 r. wyniosło 26,109 zł. 23 gr. w czem poważne miejsce zajęła dotacja M. W. R. i O. P. w sumie 25 tys. zł.

Urządzeniu lokalu biblioteki i czytelnicy nie należy się wcześniej spodziewać jak w lecie. Biblioteka powyższa opiera pozatem swą egzystencję na szerokich sferach nauczycielstwa, które na ten cel opodatkowało się 1 złoty od osoby w stosunku miesięcznym.

Przy zarządzie biblioteki, niezależnie od działania Kontroli państwowej, ma powstać Komisja rewizyjna, w skład której wejdą członkowie wszystkich (5) organizacji nauczycielskich w Wilnie.

(p) Zmiana terminu przeglądu 1904 rocznika w powiecie. W powiecie Wileńsko-Trockim ze względów technicznych przesunięty został termin przeglądu lekarskiego popisowych 1904 rocznika z dnia 6 na 18 maja r. b.

(g) Naprawa ogrodów miejskich. Magistrat m. Wilna przystąpił wreszcie do naprawy alej w ogrodach miejskich.

Obecnie są prowadzone roboty w Cielętniku i w ogrodzie po Bernardyńskim.

Roboty w tych ogrodach są prowadzone w szybkim tempie, a to ze względu na to, że muszą być ukończone na dzień 3 maja, ponieważ w dniu tym W. K. S. Pogoń urzędująca bieg okrężny, przyczem trasa będzie szła przez oba te ogrody.

Oprócz tego w ogrodach tych prawdopodobnie w dniu tym odbędą się zabawy ludowe.

Zarząd wil. oddziału ligi morskiej i rzecznej wzywa niniejszym wszystkich P. P. Członków do wzięcia udziału pod banderą Ligi w uroczystościach 3 Maja.

Zbiórka punktualnie o godz. 9-ej rano w lokalu Polskiego Towarzystwa księgarski kolejowych „Ruch” S. A. Ludwisarska 5 — parter.

Pożądane jaknajwcześniejsze stawienie się w czapkach przepisowych Ligi, które można nabywać w firmie E. Mieszkowski, ul. Mickiewicza 22.

Na Dar Narodowy 3-go Maja. Prace organizacyjne Centralnego Zarządu Polskiej Macierzy Szkolnej przy urzędowaniu Wielkiej Kwesty Majowej „Daru narodowego 3-go Maja” dobiegają do końca.

Listy z odezwą Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, który nad kwestą 3-go Maja urządzaną w całym kraju objął protektorat, znaczki i odezwa komitetu lokalnego wysłane zostały na prowincję. W Wilnie pod wytrawnym kierunkiem Pana Józefa Korolca zorganizowany został komitet Pań, które w niezawodne swe ręce biorą kwestę Majową w śródmieściu. Na przedmieściach Wilna będą pracowały Kola Polskiej Macierzy Szkolnej.

TEATRY I MUZYKA.

Teatr Polski — daje dziś po cenach znizonych po raz ostatni arcydzieło krotkochwila Verneilla p. t. „Ananas” z pp. Jasińska i Grabowska w rolach kobiecych i pp. Kijowski i Godlewski w rolach męskich. Reszta obsady tworzą pp. Bystrzyński, Kurnakowicz, Dotkowski i inni. Widzów jest, zarówno jak i jutrzejsze — ostatnie przedstawienie „Tajemniczego Dżemu”, przeznaczone jest dla inteligencji pracującej. Ceny znizone.

W najbliższy piątek ukaże się na scenie Teatru Polskiego nieśmiertelne arcydzieło Krasieńskiego „Nie-Boska Komedja” w układzie scenicznym p. M. Godlewskiego, ujęta w piętnastu barwnych obrazach. Rolę hrabiego Henryka kreuje utalentowany artysta sceny naszej p. K. Kijowski, Pankracego — p. M. Godlewski, Orela — Z. Kuszczyńska. Reszta obsady tworzy cały bez wyjątku zespół Teatru Polskiego. Do współpracy zaproszona została młodzież akademicka, która wypełni sceny zbiorowe, Nowe dekoracje — przygotowuje pracownia malarska T.-Polskiego.

Teatr Wielki. Dziś grana będzie w dalszym ciągu nadzwyczaj efektowna i melodyjna operetka Suppe „Modelka” w której p. Wiktoria Kaweckie tworzy niezapomnianą kreację. W rolach głównych zbierają zasłużone oklaski pp. Jaworska, Kozłowska, — Dowmunt, Sempolński, Marjańska. Zespół baletowy pod kierunkiem baletmistrza J. Ciepłińskiego wykona w akcie I-ym taniec wioski „Furlana” w akcie zaś drugim „Zaproszenie do tańca”. Całość ujęta w malowniczo ramy dekoracyjne.

Z opery. Zespół operowy przygotowuje arcydzieło Moniuszki „Hrabina”. Premiera zapowiedziana na czwartek 30 kwietnia.

WYPADKI.

Znalezienie broni. W nocy na 28 b. m. na ulicy Subocz znaleziono karabin systemu rosyjskiego w stanie zlatym do użytku.

Wybiecie szymb. W nocy na 28 b. m. w mieszkaniu Józefa Pawłowskiego (Szkaplerza 42.) niewyjaśnieni sprawcy wyuli z okien wszystkie szyby.

Niefortunny upadek. Dn. 28 b. m. schodząc ze schodów upadła z 2-miesięcznym dzieckiem N. Sienkiewiczowa (Kalwaj ryjska 75). Wezwany lekarz pogotowia skonstatował ciężkie pobicia całego ciała.

Z T-wa Historycznego.

Odczyt prof. Chodynickiego p. t. „Konstanty Kalinowski komisarz Litwy w powstaniu 1863 r.”

Dn. 26 b. m. prof. Chodynicki zgłosił na posiedzeniu miejscowego Oddziału Towarzystwa Histor. odczyt na temat: Konstanty Kalinowski Komisarz Litwy w powstaniu 1863 r.

Literatura historyczna oraz pamiętniki przedstawiają Konst. Kalinowskiego, jako fanatycznego demagoga i separatystę. Źródła archiwalne opinii tej nie potwierdzają. W redagowanej przez Kalinowskiego (po białorusku) i rozpowszechnianej „Prawdzie Muzyckiej” nawołuje się lud do walki z Moskwą, niema tam hasła separatyzmu do Polski, ani nienawiści klasowej — doszlachtła polskiej. Przeciwnie K. usiłuje uzasadnić ówczesnymi stosunkami społecznymi nawet pańszczyznę w Polsce. Ostrze nienawiści jest skierowane przeciw caratowi, który uciska chłopów pańszczyzną, zabiera-

Ważne dla P.T. Profesorów i kierowników gabinetów chemicznych — fizycznych — medycznych — przyrodniczych.

Wszelkie aparaty, przybory, instrumenty precyzyjne, optyczne i miernicze.

CHEMIKALJA POMOCE SZKOLNE

dostarcza biuro inżynierskie

CHEMOTECHNIKA sp. z ogr. odp.

K r a k ó w Rynek 39.

Informacje udziela przedstawiciel: Wilno, hotel George'a
Wystawa otwarta od 3-iej pp.

TEATR POLSKI
Dziś przedstawienie dla inteligencji pracującej po cenach znizonych

ANANAS
krotkochwila Verneilla,
Początek o godz. 8-iej w.
Jutro po cenach znizonych

Tajemniczy Dżems
sztuka Miranda
W piątek premiera

Nie-Boska komedja
Z. Krasieńskiego.

TEATR WIELKI.
występy
Wiktoria Kaweckiej
Dziś
Modelka
operetka Suppe
Początek o g. 8-iej

PRO PATRIA

organ niezależnych, jedyny w Polsce tygodnik o zasadach monarchicznych i laszystwowych.
Propaguje, rozpatruje i wyjaśnia najnowsze wspaniałe zdobycze myśli europejskiej, dążącej do wydobycia narodów z nędzy moralnej i materialnej.
Warszawa, ul. Traugutta Nr. 3
Tel. 40-39. P. K. O. Nr. 8801. Pren. zł. 3 kwartalnie.

Burberry
Tounevery
Demisezonowe

Palta
PŁASZCZE Gabardinowe
Nieprzemak.
Najnowsze fasony

Jan Wokulski i S-ka
Wielka 9. Telef. 192.

niem rekrutów, prześladowaniem z a wiarę unicką.

Lud białoruski idei Kalinowskiego nie zrozumiał, odezwy często składał w ręce władz rosyjskich. K. separatystą nie był, protestował przeciwko podporządkowaniu Komisarza Litwy Rządowi Narodowemu w Warszawie nie w imię hasła separatystycznych, ale z powodu różnicy w poglądach społecznych, uważając że Rząd warszawski składa się z żywiołów konserwatywnych. Mimo te różnice konsultownie wykonywał zarządzenia Rządu Narodowego.

Po zaarrestowaniu Gieysztorą K. wraz z Tytusem Dalewskim stanął na czele całego powstania na Litwie. Mimo niebezpieczeństwa nie chciał ratować się ucieczką. Aresztowany wskutek zdrady, wykazał przed komisią śledczą wielki hart ducha. Nie chciał nikogo wydać, uważając szpiegostwo za rzecz antyspołeczną i niegodną człowieka uczciwego.

W obszernych swych zeznaniach wskazywał na przyczyny wybuchu powstania na Litwie, trudności rusyfikacji Litwy, zanim Rosja nie zjednała warstw wykształconych społeczeństwa polskiego, wreszcie na mocne węzły łączące Litwę z Polską.

Zeznania K. są pięknym świadectwem szlachetnej i mocnej indywi-

dualności z r. 1863 i zaprzeczają legendzie o jego separatystycznym stanowisku wobec Polski.

Nowości wydawnicze.

Rainer Maria Rilke: „Powiadki o panu Bogu”. Przekład Marji Czabanówny i Witolda Hulewicz — z 38-go tysiąca wydania oryginalnego za zezwoleniem autora. Zdobił winietami J. Hollak. Warszawa. U Witolda Hulewicza. 1925.

„Revue Economique de Suede”. Wydawnictwo Sztokholmskiego ministerstwa spraw zagranicznych. Wychodzi co trzy miesiące. Zawiera najpełniejsze i najbardziej źródłowe informacje tudzież tablice statystyczne dotyczące finansów, przemysłu i handlu. Zwracamy uwagę na to wydawnictwo z racji zawartego przez rząd Rzeczypospolitej traktatu handlowego ze Szwecją.

„Fale”. Pod tym tytułem zaczął ukazywać się, wydawany i redagowany w Sopotach miesięcznik artystyczno-literacki — nie tegi. Niech za próbkę posłuży pierwszy lepszy czterowiersz, np. „Grzeją się w słońcu piaski złote, szare... Lubieżnie liże-

Wilińskiemu uwydatnić niezwykle piękności muzyki Glucka, subtelnością swą szczególnie trudną z powodu tak odmiennego stylu swego od współczesnej nam twórczości.

Koncerty.

Wielkoczwartkowy Wieczór Muzyki Religijnej poświęcony był wykonaniu „Stabat Mater” Emanuela Astorgi, jednego — jak zdaje — dzieła które się dotąd przechowało ze spuścizny tego kompozytora hiszpańskiego z początku 18 w., kiedy jeszcze tradycja muzyki religijnej, doprowadzonej do prawdziwego rozkwitu w siedemnastym stuleciu, była bardzo żywotną i niezaprzucaną przez wtargnięcie do niej stylu operowego, nad usunięciem którego podjęta została praca od końca ubiegłego stulecia.

Prawdziwie poważny utwór Astorgi obfituje w wielkie piękności muzyczne, trochę trudne do ujęcia, przy pierwszorazowym wysłuchaniu, przez publiczność nieoswojoną w tak odrębną muzykę o melodjach, opartych na tonacjach archaicznych często obramowanych robotą kontrapunktywną i harmonizowanych odpowiednio do czasu powstania tego dzieła.

Wielką są jednak wdzięczność należy inicjatorom za zapoznanie nas z utworem tak wartościowym, mającym dotychczas znaczenie nie tylko historyczne.

Wykonanie przez chór „Lutni” i orkiestrę, z udziałem tak wybitnych sił wokalnych jak: K. Święcicka, M. Skowrońska, M. Perkowicz i J. Popiel, pod wodzą dyrektora A. Wyleżyńskiego, mogło zadowolić każdego miłośnika muzyki, albowiem w wielu momentach wznosiła się do poziomu wyższego aryzmu, a w końcowej fudze wprost zaimponowało dokładnością i siłą wyrazu.

Względnie łatwiejsze zadanie mieli wykonawcy z prześlizgnięciem i łatwo dostępnym publiczności utworem Moniuszki „Oto drzewo Krzyża”, na chór i solo, oraz w psalme „Nad obcą rzeką”, na chór, trochę po operowemu traktowanej kompozycji Gounoda. Oba te dzieła, wykonane z akompaniamentem wybornym J. Żebrowskiego na fisharmonji i pod dyktando A. Wyleżyńskiego wypełniły drugą część koncertu, którego wartości artystyczne zasługiwały, sławczo, na większe zainteresowanie i udział publiczności.

Bronisław Huberman należy do tych niezmiernie rzadkich wyjątków, których niebezpieczne „cudowne dzieciństwo” nie przeszkodziło osiągnąć najszczytniejszego aryzmu od twórczego. Obecnie niepospolite mistrzostwo Hubermana doszło już — zdaje się — do wyżyn nieprzekraczalnych, jedynie tylko talentom zjawiskowym dostępnym. Tylko ze względu na większość czytelników, szukających przedewszystkiem techniki wirtuozowskiej, obowiązującej każdego koncertanta, nadmieniam, że o władnięcie stroną techniczną przez wielkiego artystę doprowadzone do takiej doskonałości, kiedy łatwość wykonania największych trudności pozwala zupełnie zapomnieć o stronie fizycznej, dając możliwość napawania się najczystsza muzyką, nieczem niezamąganą.

Najtętniejszym jednak walorem Hubermana jest niezwykle życie się z wykonywaną muzyką, sprawiające często wrażenie bezpośredniej improwizacji nie mającej jednak żadnych znamion samowoli, tylko wielkiem poczuciem stylu i umiarem artystycz-

nym kierowanej. Sztuka odtwórcza Hubermana zadziwia wręcz doskonałym skojarzeniem wszelkich czynników. Głębokie ujęcie muzyki, szczerze uczucie, wolne od płytkiej tkliwości, prześlizny ton w najrozleglejszym i najsztudniej stopniu w dynamicznym, w połączeniu z nieskazitelną czystością techniczną, tworzą całość doskonale zharmonizowaną.

Najzupełniej godnym wielkiego skrzypka okazał się towarzyszący mu w podróży fortepianista Siegfried Schultz, wymieniony partner w sonacie (Kreutzerowskiej) Beethovena, odegranej prawdziwie z niezrównanym wykończeniem szczegółów oraz w ujęciu monumentalnej kompozycji, najzupełniej zgodnym z tradycjami stylu, charakterystycznego dla jej nieśmiertelnego twórcy. Doskonalszego odtworzenia tego arcydzieła trudno sobie nawet wyobrazić.

Niemniej świetnie wyszedł akompaniament do sztuk solowych; szczególnie wart wyróżnienia znany z trudności przekład fortepianowy akompaniamentu orkiestrowego do koncertu Mendelssohna. Znakomity utwór ten, tak — zdaje się — nieliłościwie

Michał Jozefow

je wilgotna fala: To niby drzemie, to żądzą zapala — jak smok nim shtonie swą biedną ofiarę... Ilustracje na tymże poziomie.

— W „Przeglądzie Powstecz-nym” (za kwiecień) zwraca uwagę artykuł prof. O. Haleckiego „Historyczne znaczenie wzniesienia nuncjatury w Polsce” tudzież dalszy ciąg bardzo ciekawego studjum B. M. Godlewskiego o mistycyzmie cesarza Aleksandra I-go. W ocenie „Przedwiośnia” Żeromskiego dochodzi p. Bednarski do wniosku, że ostatnia powieść fatalnie nie udała się znakomitemu pisarzowi: nie pod względem artystycznym gdyż jest pod tym względem przednia, lecz dlatego, że wbrew intencji autora, wprost narzmiła jest wołaniem o rewolucję komunistyczną.

— „Wolność” przynosi w trzecim zeszytce IV-go roku swego istnienia opis święta Dowborczyków w Nieświeżu wraz z fotografią zbiorową zarządu wileńskiego okręgu stowarzyszenia Dowborczyków. „Wolność” wychodzi w Poznaniu jako organ związku oficerów rezerwowych ziem zachodnich Rzeczypospolitej.

— „Czyn Młodzieży”. W Warszawie ukazał się pod tym tytułem pierwszy, na miesiąc kwiecień, zeszyt miesięcznika będącego organem komisji oddziałowej warszawskich kół

młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża.

— „National-Zeitung”, jeden z naczynnych organów prasy szwajcarskiej poświęcony handlowi i przemysłowi, wychodzący w Bazylei, wydał wielki specjalny numer mający na celu zapoznanie Szwajcarów z Polską i utworzenie drogi dla przyjacielskich a osobliwie handlowych stosunków między Polską a Szwajcarią. Artykuł wstępny w formie listu do naczelnego redaktora gazety skreślił p. Motta dyrektor departamentu politycznego Rady Związkowej. Idą dalej artykułowe studja p. ministra Skrzyńskiego, naszego posła w Bernie p. Modzelewskiego, naszego konsula w Zurychu J. Czaplackiego, ministra Kiedronia, pp. A. Wieniawskiego St. Skoniecznego, St. Świętochowskiego, i innych tudzież wielu wybitnych Szwajcarów.

Ze świata.

— Strach przed fatalną 13-ą. Na całym świecie (kulturalnym!) panuje mocno zakorzeniony strach przed 13-ką. W krajach europejskich często się zdarza, że ludzie nie chcą mieszkać w domu pod numerem 13, lub w pokoju hotelowym pod tym numerem. W Ameryce sprawa przed-

stawia się jeszcze gorzej, zdarza się bowiem, że w drapaczach, liczących 20 pięter i więcej, nie można wynająć 13-go piętra. Tak np. w Filadelfii prawie wszystkie 13-te piętra świecą pustką. Pewien dowcipniś zaproponował, by w przyszłości nad 12-em piętrem budowano od razu 14-te.

— Głód niszczytel. Panujący w sowieckiej Rosji głód dał możność tamtejszym uczonym przeprowadzenia wielu obserwacji, niemożliwych do uczynienia w innych krajach.

I tak znany profesor fizjologii dr. Iwanowski zbadał 2.114 osób i doszedł do ciekawych wniosków.

Z powodu długotrwałego głodu ludzie traciли na wadze, która w niektórych wypadkach zmniejszała się nawet do 30 proc. Najpierw znikały zapasy tłuszczu, potem zanikały mięśnie, wreszcie wątroba, a kieszki pokrywały się wrzodami.

Dr. Iwanowski zaobserwował, iż długotrwały głód wpływa na wzrost człowieka. I tak wysokość mężczyzny zmniejszała się przeciętnie o 6,5 milimetra, u kobiet zaś od 3—5 centymetrów.

Zmieniała się również forma kości.

Twarz przybierała owalny rozmiar jakby rozszerzyły się kości policzkowe, natomiast głowa stawała się znacznie mniejsza.

Uwłosienie również doznawało

poważnych strat, włosy zmieniały kolor i wypadaly, a skóra począla się łuszczyć i traciła swą elastyczność.

Organizm stawał się bardzo mało odporny, a najmniejsze zadrażnienie jątrzyło się i stawało się niebezpieczne.

Szczególnie złowrogo odbił się głód na ciężarnych matkach, wydawały bowiem na świat martwe potomstwo lub rodziły przed czasem.

Redaktor

Stanisław Mackiewicz.

Nagrodzona złotymi medalami w Paryżu, Bordeaux, Warszawie
Rektyf. i Dystyl. Parowa
F. JANKOWSKI
BIAŁA
WIŚNIOWA
JARZĘBIAK
Likier FARAON

Warszawa, Moniuszki 12, tel. 31-68

1925 r. **BUSKO** 1925 r.

Państwowy zakład zdrojowy ziemi Kieleckiej

Sezony letnie od 1 maja do 1 października

Kąpiele siarczano-słone i mułowe, wodolecznictwo, leczenie elektrycznością, leczenie światłem, kąpiele słoneczne

DOJAZD: Stacja kolejowa Kielce, skąd automobilami do zakładu

Od Administracji

Przypominamy Sz. Prenumeratorom, iż czas odnowić prenumeratę na m-c Maj, jak również prosimy o uregulowanie zaległości.

PRZETARG

na wykonanie instalacji kanalizacyjnej i wodociągowej dla klinik U.S.B. w Wilnie na Antokolu

- pediatrycznej
- otolaryngologicznej

w budynkach Nr. 2 i 8 Szpitala Wojskowego.

Przetarg odbędzie się w dniu 9 maja o godz. 12 w Delegaturze Rządu (Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych) w pokoju Nr. 78 pl. Magdaleny Nr. 2 w Wilnie.

Przy złożeniu oferty wymagane jest wadium w wysokości 1000 zł, które może być złożone w papierach państwowych, w pożyczce kolejowej, w akcjach Banku Polskiego i t.p.

Wadium przed złożeniem oferty należy uiszczyć w buchalterii Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych, a dowód złożenia dołączyć do oferty.

Szczegóły przetargu, warunki i wymagane kwalifikacje oferentów, wgląd do projektów, przedmiar robót, ogólne i szczegółowe warunki obowiązujące przedsiębiorców przy prowadzeniu tych robót otrzymać można za zwrotem kosztów w Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych pokój Nr. 88.

Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych zastrzega sobie wybór oferenta, uzależniając od fachowych i finansowych zdolności przedsiębiorstw, zgłaszających się do przetargu.

Delegatura Rządu (Okr. Dyrekcja Robót Publicznych) w Wilnie
Dn. 25 kwietnia 1925 roku L. dz. 2134 B.
Dyrektor

NASIONA

warzywne, kwiatowe i pastewne pierwszej jakości

oraz cebulki **Gladiolus Mieczyki** wielkokwiatowe

w wyborowych kolorach

poleca zakład ogrodowy

WELER

Wilno, ul. Sadowa 8
istnieje od 1860 r.

ELEGANCKI SALON
MOD

„Maison Nouvelle“

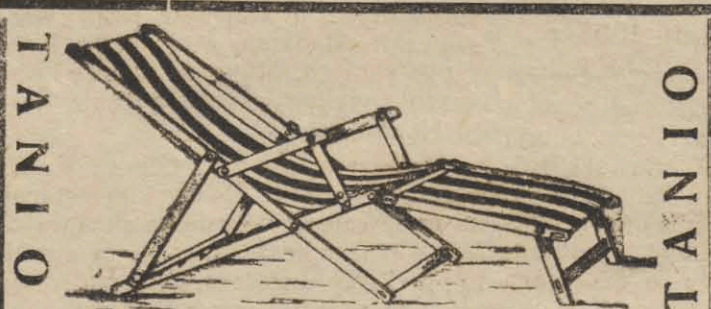
W. Pohulanka 10-4.

POLECAMY ELEGANCKIE
MODELE

KAPELUSZY

ORAZ

SUKNIE, BLUZY, SZLAFROKI
i WYKWINTNA BIELIZNA



Poleca B. Łokuciewski i S-ka
Wilno, Mickiewicza 42.

WIKWINTNE

Sandały i Obuwie

Słynnych SZWEDZKICH zjednoczonych fabryk mechanicznego obuwia



„Löfsko“ & „Nordsko“



„Carlsson“ & „Merkur“

JUŻ NADESZŁY

Dogodne warunki płatności

Wyłączna sprzedaż

HAISZ

Dom Handlowo-
Komisowy

WILNO
ul. Trocka 11.
Telefon 436.

BACZNOŚĆ AUTOMOBILIŚCI!

POSZUKUJEMY PRZEDSTAWICIELI

na Wilno i okolice

z branży samochodowej, z wyrobionymi stosunkami w kołach sportowych, ewent. z własnym sklepem i warształem reparacyjnym, solidnych, energicznych kupców lub przemysłowców. Prosimy o pośpieszne zgłaszanie się.

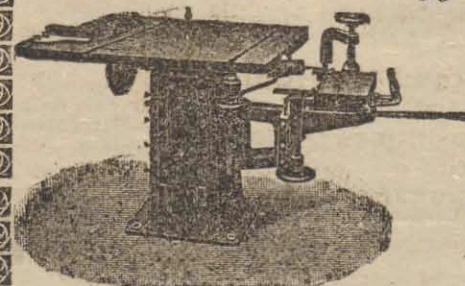
„POLSAM“ Sp. Akc. Warszawa, Nowy Świat 21.

Reprezentacja firm: MERCEDES — INDIAN — CHRYSLER

„UNIA“ Zjednoczone Fabryki Maszyn
Towarzystwo Akcyjne

Oddział: C. Blumwe i Syn
BYDGOSZCZ-WILCZAK

traki i wszelkie maszyny do obróbki drzewa



Przedstawiciel na wojew. Wileńskie i Nowogródzkie:

Skład maszyn Zygmunt Nagrodzki
Wilno, Zawalna 11-a

Prospekty i kosztorysy bezpłatnie. Na żądanie wizyty inżynierów

SUDORYN

(w pudełkach z sitkiem)

jedyny wypróbowany środek usuwający

bezpowrotnie POT i niemiłą woń z rąk,
nóg i pach

Laborat. Chem. Farm. „Ap. KOWALSKI“, Warszawa, ul. Miodowa 5.

!!Nasiona na sezon wiosenny!!

Owsa
Saradeli
Wyki
Łubinu
Koniczyny

Poleca Spółdzielnia Rolna Kresowego
Związku Ziemian

Zawalna 1.

Telefon 1-47.

Uwaga

DO
wszystkich
PISM

Ogłoszenia, nekrologi i różne reklamy najwygodniej załatwić za pośrednictwem Biura reklamowego St. Grabowskiego w Wilnie ul. Garbatska 10g Mickiewicza Nr 1. Tel. 82.

FIRMA „Express“ Wilno, Portowa Nr. 7.

Otrzymało

Sandały zagraniczne

trwałość których firma gwarantuje

RESISTA

Szklane, ogniotwale naczynie kuchenne. Do oddania wyłączna sprzedaż na Województwo Zgłoszeniahurtowników branży porcelanowo-szklanej z zapożyczeniem referencyjnym i rodzaju gwarancji przejmują: Adolf Ehrlich, Kraków, Legionów 14. Gen. Przedst. Praskich Hut Szklanych, Sp. Akc.

Doktor Kobieta-lekarz

D. Zeldowicz Zofia Zeldowicz

Przyjęć 9-1 i 5-8 9-10 i 12-5.

Choroby kobiece oraz spec. weneryczne moczopłciowe i skórne.

ul. Mickiewicza Nr. 24 (obok hot. Bristol)

Poleca się pierwszorzędną pensjonat „VILLA ROMA“ naprzeciw morza, otwarty cały rok.

Właściciel Maffei Viareggio (WŁOCHY).

Akuszerka Dr. G. Wolfson
W. Smałowska Weneryczne, moczopłciowe i skórne. ul. 9 do 19. Mickiewicza Wileńska 7.
46 m. 6.